

## Słowo od redakcji: Wspólnota wspólnot

„...i jeśli Miasto padnie a ocaleje jeden  
on będzie niósł Miasto w sobie po drogach wygnania  
on będzie Miasto...”

Zbigniew Herbert, *Raport z oblężonego Miasta*

Czym jest miasto? To z pewnością coś więcej niż miejsce na mapie, budynki i ulice. To przeszłość, teraźniejszość i przyszłość w jednym. Przestrzeń, w której zaczynamy nasze życie i w której wielu znajduje tego życia dopełnienie. To szkoły, w których dzieci najczęściej po raz pierwszy stykają się z godłem, doświadczając w sposób dosłowny i już na poły świadomy powagi państwa, Ojczyzny. Tu dla kolejnych generacji zaczyna się Polska.

Miasto to republika, w której uczymy się odpowiedzialności i dbałości o Rzeczpospolitą. Mikropaństwo, gdzie doświadczenia związane z demokracją wpływają na zaangażowanie i decyzje polityczne podejmowane przez całe życie. Miasto to rodzina. Może być stymulująca, pocieszająca i wspomagająca lub destrukcyjnie protekcyjna, deprymująca i toksyczna. Miasto to ludzie, którzy układają się w kolejnych kręgach wokół nas samych: od najbliższej rodziny, przez sąsiedztwo, podwórza, dzielnice, parafie, stowarzyszenia, aż po miejsca nauki i pracy. Miasto zatem to wspólnota nachodzących na siebie macierzowo społeczności, w których realizujemy nasze ludzkie aspiracje i kształtujemy relacje z innymi, doświadczając i sukcesów, i klęsk.

Miasto to również przestrzeń. Może być reprezentacyjnym salonem, ale i chaotyczną dobudówką. Najczęściej jest jednym i drugim. Jest więc architektonicznym i estetycznym wyzwaniem, tak by forma była pociągająca i inspirująca dla jej użytkowników.

Badać więc miasto to jak badać państwo i naród w mikroskali. To jak studiować filozofię, socjologię, politologię, historię, ekonomię, architekturę, urbanistykę, budownictwo czy ochronę środowiska jednocześnie. Potrzeba i wyobraźni, i pokory.

Niniejszy numer naszych roczników poświęcamy w sposób szczególny rocznicy 800-lecia lokacji jednego z najstarszych polskich miast – Opoła. Miasta, któremu prawa nadał władca z rodu Piastów Kazimierz I, jednak w swojej historii doświadczyło ono także panowania czeskiego, austriackiego i niemieckiego, by po II wojnie światowej przyjąć dodatkowo znaczną liczbę Kresowian. Opole jest więc miastem o historii tak bogatej, że może stanowić historię Europy Środkowej w soczewce.

Ta wyjątkowa opowieść o mieście nad Odrą, zawarta w zamieszczonych w niniejszym tomie artykułach, nie mogłaby powstać bez zaangażowania i wielkiej pracy opolskich archiwistów. Żywimy nadzieję, że ich wysiłek, włożony w udostępnienie szerokiej publiczności części zasobów archiwalnych, zaspokoi zapotrzebowanie na niespotykane dotąd w literaturze naukowej i popularno-naukowej materiały. Bezinteresowny trud działalności naukowej to szczególny rodzaj służby publicznej, której Autorzy się podjęli.

Wierzymy, że lektura numeru zainspiruje Szanownych Czytelników do spojrzenia na miasta naszego pochodzenia z nowej, szerszej perspektywy.

*Marcin Ociepa*